

## **Santo subito, ale bez pośpiechu**

Autor tekstu: **Agnieszka Zakrzewicz**

**W** piątek, 14 stycznia 2011 r. papież Benedykt XVI wyraził zgodę na ogłoszenie dekretu o uznaniu cudu za wstawiennictwem Jana Pawła II. To zakończyło proces beatyfikacyjny Karola Wojtyły, odbywający się w tempie rekordowym. Beatyfikacja Sługi Bożego odbędzie się 1 maja br.

Wieczne Miasto w pośpiechu przygotowuje się na to wielkie wydarzenie. Czasu jest mało. Hotelarze podnieśli już ceny, restauratorzy zacierają ręce, a właściciele sklepików z pamiątkami zamawiają kontenery dewocjonalistów z wizerunkiem nowego błogosławionego w Chinach.

Na beatyfikację Jana Pawła II ma przybyć do Rzymu ponad 2 mln wiernych. Już następnego dnia po ogłoszeniu daty — w domach pielgrzymów w Wiecznym Mieście nie było miejsca a tanie linie lotnicze podniosły ceny biletów o 300-400 procent, wysprzedając je bez problemów. Nie da się ukryć — rozpoczął się wyścig lizania lukru z błogosławionego... Może do łask wróćą „Lolipopsy” — lizaki z podobizną Jana Pawła II sprzedawane kiedyś na Placu świętego Piotra. Ciekawe również co tym razem wymyśli włoska mafia, która podczas pogrzebu Wojtyły sprzedawała pielgrzymom sfałszowaną wodę mineralną... (epizod opisany przez Roberto Saviano w książce „Gomorra”). Do beatyfikacji jeszcze nie jedno usłyszymy... Błogosławiona gadżetystyka zaskoczy nawet najwybredniejszych kolekcjonerów kiczu.

Już w 2007 r. wybuchła polemika dotycząca sprzedaży relikwii wojtyłowych „ex indumentis” — czyli fragmentów szat papieskich oraz obrazków świętych Sługi Bożego z modlitwą w kilku językach. Ksiądz Sławomir Oder prostował później, że każdy wierny może je otrzymać za darmo, a sprzedaż ich jest świętokradztwem. Niedawno kardynał Dziwisz zdecydował, że ampułka z krwią papieża pobraną przed zabiegiem tracheotomii w 2005 r. w klinice Gemelli, znajdzie się w dopiero budowanym tzw. dolnym kościele w Centrum w Łagiewnikach, w specjalnym kryształ w ołtarzu, by była widoczna dla wszystkich wiernych. Może w przyszłości ktoś wyciągnie trzymane pod kluczem w Watykanie 15 cm papieskiego wyrostka usuniętego w 1996 r., a później inny „święty materiał biologiczny”, który w toku licznych operacji opuścił ciało papieża. Miejmy nadzieję, że nikt nie zmieni zdania na temat dzielenia szczątków Wojtyły i wkładania ich w relikwiarze...

Papież, który rozkręcił „Fabrykę świętych” (od 1979 do 2004 roku kanonizował 488 i beatyfikował 1359 świeckich i duchownych), teraz sam wpadł w jej tryby.

### **Śpieszcie się, ale powoli**

Od ponad tysiąca lat żaden papież nie wyniósł na ołtarze swego bezpośredniego poprzednika. Zrobił to Benedykt XVI, który 13 maja 2005 r., zezwolił na natychmiastowe rozpoczęcie procesu beatyfikacyjnego Jana Pawła II, udzielając dyspensy od pięcioletniego okresu oczekiwania od śmierci kandydata, jaki jest wymagany przez prawo kanoniczne. Od tego momentu kandydatowi przysługuje tytuł Sługi Bożego. Proces rozpoczął się formalnie 28 czerwca 2005, kiedy zaprzysiężeni zostali członkowie trybunału beatyfikacyjnego. Na postulatora procesu został wybrany polski ksiądz Sławomir Oder. 2 kwietnia 2007 zakończyła się faza diecezjalna procesu. Wszystkie akta zostały przekazane do watykańskiej Kongregacji ds. kanonizacyjnych. 19 grudnia 2009 papież Benedykt XVI podpisał dekret o heroicznosci cnót Jana Pawła II.

Początkowo beatyfikacja Karola Wojtyły była przewidywana wiosną 2010 r., w piątą rocznicę śmierci, ale w „Fabryce świętych” (tak w kuluarach watykańskich nazywa się Kongregację Spraw Kanonizacyjnych) tryby się zacięły. Z góry przyszły nowe wskazówki — „śpieszcie się, ale powoli”. Pewne trudności nastęrczał główny cud przypisywany Janowi Pawłowi II, wybrany przez postulatora.

Siostra Marie Simon Pierre ze zgromadzenia Małych Sióstr Macierzyństwa Katolickiego cierpiała na chorobę Parkinsona, którą zdiagnozowano w czerwcu 2001 roku. Choroba dotknęła jej lewą stronę ciała, powodując poważne utrudnienia, zwłaszcza, że jest leworęczna. Po trzech latach jej objawy pogłębiły się, wzmagając drżenie, sztywnienie, ból i bezsenność. Od 2 kwietnia 2005 roku z tygodnia na tydzień choroba stawała się coraz poważniejsza, a stan Siostry pogarszał się coraz bardziej. Wszystkie symptomy nagle ustąpiły, gdy cała wspólnota zakonna zaczęła modlić się o uzdrowienie chorej siostry do zmarłego dwa miesiące wcześniej Jana Pawła II. Po cudownym i niewytłumaczalnym uzdrowieniu w czerwcu 2005 r. siostra Marie Simon Pierre wznowiła pracę i jak zapewniają jej przełożeni — czuje się dobrze do dziś.



Po zakończeniu procesu diecezjalnego badającego cud, wszystkie dokumenty zostały przesłane do Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych, która powołała dwóch specjalistów neurochirurgów, którzy mieli wypowiedzieć się w tej delikatnej kwestii. Jeden z lekarzy zakwestionował jednak fakt, że siostra Pierre była rzeczywiście chora na Parkinsona. Przez moment, latem 2010 r., wydawało się nawet, że ksiądz Sławomir Oder będzie musiał wybrać inny cud.

Jak twierdzą jednak doświadczeni watykańscy włoscy — nie jakość cudu spowodowała nagłe wyhamowanie beatyfikacji pędzącej jak pociąg ekspresowy po uprzywilejowanym torze. Stolica Apostolska zaczęła spieszyć się powoli ze względu na cienie, które zaczęły padać na pontyfikat Jana Pawła II, może nie bezpośrednio na osobę Sługi Bożego, ale na jego najbliższych współpracowników, których wybierał i darzył zaufaniem. W szczególności chodziło o najgłośniejsze przypadki pedofilii, o skandale związane z działalnością IOR i Propaganda Fide. Podłożem wszystkiego były porachunki wewnętrzne „nowych” i „starych” stronnictw kardynałów. Powściągliwość była związana także z odejściem sekretarza Kongregacji ds. Kanonizacyjnych Michele Di Ruberto, na którego miejsce szykowali się Marcello Bartolucci i Charles Scicluna.

Coś w tym musiało być, skoro od kiedy 29 grudnia 2010 r. abp. Marcello Bartolucci został sekretarzem Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych, sprawa beatyfikacji Wojtyły ruszyła z miejsca z prędkością światła... W ten oto sposób Jan Paweł II zdążył przed swoją faworytką Matką Teresą z Kalkuty i pobił jej rekord szybkości wynoszenia na ołtarze.

## Wszystkie cuda Wojtyły

W przypadku Jana Pawła II, podobnie jak wcześniej w procesie kanonicznym ojca Pio, największa trudność polegała na wyborze cudu spośród wszystkich sygnałów, jakie napłynęły ze świata. Choć po rozpoczęciu procesu beatyfikacyjnego na postulatora spadła prawdziwa lawina cudów — trudno było wybrać ten najwłaściwszy. Specjaliści od spraw kanonizacyjnych wołają raka od innych chorób (najlepiej jeżeli nowotwór był już leczony w sposób konwencjonalny, jak u Moniki Besra, uzdrowionej przez medalik, który dotknął zwłok Matki Teresy). To powód cichej krytyki w stosunku do księdza Sławomira Odera, bo co będzie, jeżeli za kilka lat, na starość, siostra Marie Simon Pierre będzie miała nawrót choroby Parkinsona, jeżeli rzeczywiście była na nią chora? (a takie wieści obieży już przecież prasę kilka miesięcy temu).

W przypadku Karola Wojtyły było z czego wybierać: 5-letni Piotruś z Polski chory na złośliwego guza mózgu, 5-letni Meksykanin Heron Badilio, 11-letnia Słowaczka, córka Tibora Uljackiego, nastoletnia Kanadyjka Angela Baronni — wszyscy chorzy na białaczkę, 16-letni Rafał z Lubaczowa chory na raka węzłów chłonnych, 9-letni Dawid z Gdańska cierpiący na raka nerek. U pewnego amerykańskiego Żyda, chorego na raka mózgu, po mszy w Castel Gandolfo w 1998 r., w jakiej uczestniczył dzięki wstawiennictwu u sekretarza Dziwisza, zniknął nowotwór po przyjęciu komunii świętej. Poza tym przynajmniej trzy osoby poruszające się na wózku, zaczęły chodzić o własnych siłach po modlitewnej interwencji Karola Wojtyły i wizycie w Lourdes: 51-letnia zakonnica Vangie z Filipin, 39-letni Włoch Ugo Festa chory na stwardnienie rozsiane, 29-letni Australijczyk Emil Barbara chory na porażenie mózgowe. To, że Robert Kubica przeżył wypadek podczas Grand Prix Kanady, niektórzy uważają za cud za wstawiennictwem Jana Pawła II, którego imię Kubica miał na kasku.

Inny kandydat „Fabryki świętych” — Ojciec Pio wydzielał zapach, który osiadał na kwiatkach

i przedmiotach oraz rozdawał się — tzn. podczas gdy własnym ciałem był obecny w kaplicy San Giovanni Rotondo, jego „obraz powietrzny” pojawiał się nad łąkami i polami. Karol Wojtyła też potrafił czynić podobne cuda, choć może mniej zaawansowane iluzjonistycznie. Wieczorem 2 kwietnia 2007 r. na wzgórzu Matyska w Beskidach, podczas modlitwy przy ognisku w drugą rocznicę śmierci Jana Pawła II, młody mężczyzna zrobił zdjęcia, a na jednym z nich, płomień ukazał wyraźną sylwetkę Ojca Świętego, jakby pojawił się pod postacią ognia. Autorem zdjęcia jest Grzegorz Łukasik, który chciał wypróbować nowy aparat fotograficzny. O zdjęciu rozmawiał z proboszczem miejscowej parafii, następnie informacja dotarła do kard. Stanisława Dziwisza, a później do Rzymu.

Francesco Forgione czytał w myślach ludzi niczym w otwartej księdze, powstrzymywał deszcz i uruchamiał popsute samochody. Karolowi Wojtyłie przypisuje się rozwiązywanie problemu niepłodności. John Paul Lio to chłopiec, który urodził się w Kanadzie. Został imiennikiem papieża, ponieważ przyszedł na świat dzięki błogosławieństwu, które zostało udzielone jego matce przez Jana Pawła II. Także Piotruś w Polsce urodził się za sprawą Ojca Świętego, choć Kasia i Mirek długo nie mogli zostać rodzicami. Kilka dni po śmierci papieża kobieta żarliwie modliła się do Boga, aby za jego wstawiennictwem zaszła w ciążę. Coś w tym jest, że Jan Paweł II zna się na ojcostwie...

## Czysty jak łąza

„Kongregacja Spraw Kanonizacyjnych przeprowadziła dokładne dochodzenie dotyczące każdego aspektu, zarówno życia, jak i cnót papieża Jana Pawła II, analizując także sprawy kontrowersyjne jak poparcie dla zgromadzenia Legion Chrystusa i jego założyciela Marcial Maciel Degollado. Dochodzenie, które pokazało, bez żadnych wątpliwości, że papież Wojtyła „nie wiedział o podwójnym życiu ojca Maciel” - zapewniał w wywiadzie dla „Famiglia Cristiana” kardynał Angelo Amato, prefekt „Fabryki świętych”. Zapewnił też, że ciało Wojtyły nie zostanie ekshumowane i że „intymna przyjaźń” Sługi Bożego z Wandą Połtawską nie była żadnym problemem, bo wszystkie listy zostały przeanalizowane wcześniej, niż je opublikowano i nie ma wątpliwości, że Wojtyła przestrzegał celibatu (sprawy Ireny Kinaszewskiej Kongregacja ds. kanonizacyjnych chyba nie rozważała...).

Jednym słowem papież Jan Paweł II był czysty jak łąza i jeżeli za jego pontyfikatu nie wyszły na jaw największe skandale pedofilskie czy inne grzechy, to nie jego wina, lecz co najwyżej jego współpracowników, którzy mu niczego nie donieśli...

Podczas przygotowań do procesu beatyfikacyjnego dwie osoby zeznały, że Jan Paweł II regularnie się biczował w akcie pokuty za grzechy. Zeznała tak polska zakonnica Tobiana Sobótka z zakonu Najświętszego Serca Jezusowego, której spisane zeznania odnalazła komisja analizująca życie papieża przed beatyfikacją i kanonizacją. Te doniesienia potwierdził także były papieski sekretarz z lat 80., pochodzący z Konga biskup Emery Kabongo. Zostały one opisane w książce włoskiego watykanisty Andrea Tornielli, dołączonej do akt beatyfikacji, okrytych sekretem.

Na tym kończy się historia człowieka Karola Wojtyły, teraz będą się liczyć tylko cuda...

### **Agnieszka Zakrzewicz**

Dziennikarka i krytyk sztuki. Autorka książki [Papież i kobieta](#). Od 1994 r. mieszka w Rzymie. Prowadzi serwis [Bez Granic](#).

[Strona www autora](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 21-01-2011)

[Oryginał..](#) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,850>)

Contents Copyright © 2000-2011 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2011 Michał Przech

Autorem portalu Racjonalista.pl jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielami portalu są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie

niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie strony tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)